

temat numeru

SKOLENIA

Informatyka jest jedną z najbujniej rozwijających się branż. Dlatego wiele osób musi bezustannie się szkolić i doskonalić umiejętności, aby nie wypaść z rynku pracy. W związku z tym branża IT wykreowała silny fragment dotyczący właśnie szkoleń informatycznych.

Czytaj – str. 15–19

wdrożenia i rozwiązania

**AMBITNY LIDER**

– Mając najlepsze aplikacje dla sektora telekomunikacyjnego i chemicznego możemy poważnie myśleć o powiększeniu naszej przewagi nad konkurentami – twierdzi Grzegorz Kozłowski, prezes zarządu SAP Polska.

Czytaj – str. 21

technologie i produkty

SOFTWARE DLA TEMIDY

Prawie każda dziedzina działalności gospodarczej wymaga dziś odrębnego oprogramowania. Inny software kupują fabryki samochodów, inny huty, inny drukarnie. Jeszcze inny potrzebny jest do sprawnego funkcjonowania firm prawniczych.

Czytaj – str. 29



W drodze do e-gospodarki

PODSTAWOWYM ZADANIEM TECHNOLOGII

przez następne pięć lat będzie zbieranie danych o kupujących i dostawcach, a następnie analizowanie tych informacji w celu zidentyfikowania unikalnych trendów i możliwości ich wykorzystania na rynku. Dane i ich analiza będą kluczowe dla firmy XXI wieku – twierdzi Terry Keene, gość specjalny Kongresu TELEINFO 2000.

dla firmy XXI wieku – twierdzi Terry Keene, gość specjalny Kongresu TELEINFO 2000.

Resort przedłuża

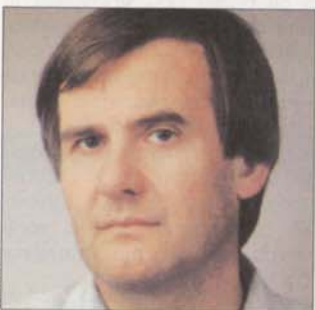
Według Ministerstwa Łączności przedłużanie sprzedaży materiałów przetargowych na UMTS było spowodowane dużym zainteresowaniem ze strony potencjalnych uczestników przetargu.

Wśród 18 firm, które do 16 października br. kupiły dokumentację przetargową, są trzej polscy operatorzy GSM (Centertel, Era, Plus), a także: Netia, konsorcjum Futuro.com (ITI, Pro Futuro, NFI Jupiter) oraz spółki 7bulls.com i 3G. Z zagranicznych firm dokumentację kupiły: konsorcjum hiszpańskiej Telefoniki i fińskiej Sonery, Telenor, kanadyjski operator TIW, włoski Tu Mobile, operatorzy tureccy GSM – Rumeli i Turkcell oraz Hutchison Whampoa z Hongkongu i bank Raiffeisen. Materiały przetargowe wykupiło też kilka – działających w imieniu zagranicznych klientów – kancelarii prawnych.

Po wysłuchaniu informacji ministra Tomasza Szyszki w sprawie dotychczasowego przebiegu postępowania, posłowie AWS uważają, że przetarg jest dobrze przygotowany, SLD chce zaś, by go jak najszybciej unieważnić, a jego ponowne ogłoszenie przenieść na 2002 r.

Czytaj – str. 4

Zmiany w radzie nadzorczej TP SA



Archiwum

■ JACEK KURAŚ

Technika tylko wspomaga

Ostatnia dekada kończącego się wieku to okres burzliwej rewolucji teleinformatycznej. W sklepach, bankach, zakładach pracy – na każdym kroku napotykamy komputery pomagające człowiekowi sprawnie przetwarzać zalewający nas ogrom informacji. Komputer podłączony przez modem do Internetu można już znaleźć w mieszkaniach przeciętnie sytuowanych rodzin. Ci, których nie stać lub ze względu na prywatność rezygnują z dostępu do Internetu w domu, mogą żeglować po sieci w kawiarence internetowej.

Telefon komórkowy – kilka lat temu symbol bogactwa –

dzwoni już w kieszeniach i teczkach mniej zamożnych obywateli. Osoby z przyklejoną do ucha komórką to codzienny widok na naszych ulicach.

Wydawać by się mogło, że dzięki tym wspaniałym wynalazkom życie przeciętnego obywatela powinno się znacznie polepszyć. Nic z tego. Spowodowane jest to zarówno tym, że w wielu przypadkach nie potrafimy właściwie korzystać z możliwości, jakie dają nam nowe technologie, jak też z faktu, iż komputery i telefony komórkowe bardzo często służą przestępcom.

Na początku września skradziono auto mojej żony. Policja

została zawiadomiona kilka minut po kradzieży. Dokładnie podaliśmy kierunek ucieczki złodzieja. Numer rejestracyjny skradzionego pojazdu był bardzo charakterystyczny – zawierał imię żony. Wydawało się, że auto zostanie odzyskane w ciągu kilku godzin. Niestety, działalność policjantów skupiła się na pilnowaniu mnie, aby zgłoszenie o kradzieży zostało wypełnione drukowanymi literami, bo dane zostaną wprowadzone do komputera. Sami z pomocą kolegi szukaliśmy przez całą noc skradzionego pojazdu. Na jednej ze stacji benzynowych powiedziano nam, że niecałe trzy godziny po kradzieży auto z ta-

ką rejestracją tankowało paliwo. Działo się to przy jednej z najbardziej uczęszczanych tras w Polsce. Dwa tygodnie później dowiedzieliśmy się na policji, że blisko miejscowości, gdzie tankował złodziej, znajdują się „dziuple”, w których przechowywane są często pojazdy skradzione na naszym osiedlu. Ręce nam opadły. To policja, mając takie wiadomości, potrafiła jedynie wprowadzić informacje do centralnej bazy danych o skradzionych pojazdach? Jeżeli taka baza służyć będzie wyłącznie generowaniu sprawozdań i statystyk, to szkoda pieniędzy na jej utrzymywanie. Innym zagad-

nieniem jest fakt, że większość komisariatów (nie mówiąc już o radiowozach) nie ma możliwości dostępu do centralnej bazy danych.

Wyposażanie instytucji państwowych w nowoczesne środki łączności i wspaniałe komputery będzie wyłącznie marnowaniem pieniędzy, jeżeli ich pracownicy nie będą mieli świadomości, do czego one służą i jak z nich korzystać. Dopóki ludzie nie rozumieją, że wszystko zależy od nich, a nowoczesna technika ma im jedynie ułatwić szybki dostęp do wielkich zasobów informacji, dopóty trudno będzie marzyć o jakiegokolwiek poprawie. □